

List do Rzymian, rozdział 4

Autor: Krzysztof Radzimski

Data: 2 stycznia 2022

Wstęp

Wczoraj weszła w życie nowelizacja *Prawa o ruchu drogowym* zaostřejając kary dla sprawców wykroczeń drogowych. Regulacja m.in. podwyższa maksymalną wysokość grzywny, którą może nałóżyć sąd - z 5 do 30 tys. zł oraz zwiększa wysokości mandatów nakładanych przez policjanta - do 5 tys. zł.

Zapewne intencją ustawodawcy jest zwiększenie bezpieczeństwa na naszych drogach. W minionym 2021 roku na polskich drogach zanotowano ponad 22 000 wypadków, a skutkiem śmiertelnym zakończyło się ponad 2000.

Jak sądzicie, czy zwiększenie kar przełoży się na zmianę myślenia i postępowania kierowców? Czy surowe prawo sprawi, że każdy zdejmie nogę z gazu i postanowi trzymać się przepisów?

Spekuluję, że przez pierwsze kilka tygodni, kierowcy będą nieco bardziej ostrożni, ale z czasem temat ucichnie, każdy kierowca uzbroi się w odpowiednie oprogramowanie na swoim smartfonie i zacznie jeździć jak dawniej. Część w ogóle nie przejmie się nowymi przepisami. Zamiast tego, w schowku będzie trzymać trochę pieniędzy, żeby w razie czego się „wykupić”. Tylko nieliczni przyjmą nowe regulacje z zadowoleniem, a to z tego powodu, że zawsze jeździli spokojnie i ostrożnie.

Rozsądek podpowiadałby, że trzymanie się przepisów ruchu drogowego jest dobre. W ogóle trzymanie się naszego polskiego prawa jest z reguły dobre. A jednak spora część społeczeństwa chciałaby, aby prawo dotyczyło innych, a nie ich samych. Podatki są dobre, bo dzięki nim funkcjonuje państwo, ale każdy z nas wolałby ich nie płacić, prawda?

Prawo Boże

Grzeszna ludzka natura nie znosi żadnego prawa. Zwłaszcza prawa Bożego. Spotkanie z policjantem jest bardzo prawdopodobne, jeżeli łamiesz przepisy, albo zajmujesz się działalnością przestępczą. Kara prędzej czy później osiągnie taką osobę. Natomiast Boży wymiar sprawiedliwości nie działa natychmiast. Stąd wielu lekceważy to co jest Bożym nakazem.

Kaznodziei 8:11 (EKU18) Skoro nie ma natychmiastowej odpłaty za złe czyny, dlatego w sercu człowieka dojrzewa mnóstwo niecných zamiarów,

Bóg zna ludzką naturę ludzką, wie, że bez Jego pomocy nie jesteśmy zdolni prawego postępowania. Jednak w głębi swojej duszy chcemy być „dobrymi ludźmi”. Mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju paradoksem. Chcemy czynić dobro, ale w naszym życiu jest

jednocześnie tak wiele zła. Mamy wyjątkowy problem, by zapanować nad naszymi myślami i słowami, a nie rzadko również czynami. Co z tym począć?

Rzymian 4:1-12

Czytając czwarty rozdział listu do Rzymian spróbujmy zrozumieć Boże rozwiązanie problemu grzechu. Jak mówiliśmy ostatnio, grzech to grecki termin pochodzący z łucznictwa i jest on *rozmyślnym rozminięciem się z Bożymi celami*. W rozdziale 3:28 dowiedzieliśmy się, że *człowiek jest usprawiedliwiany przez wiarę, niezależnie od uczynków Prawa*. Jednak o jaką wiarę tu chodzi? Czy o przynależność kościelną, albo uznanie, że Bóg istnieje?

Rz 4:1-12 „Co zatem mamy powiedzieć? Czy znaleźliśmy w Abrahamie naszego ojca według ciała? Jeśli Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, może się chlubić, lecz nie wobec Boga. Co bowiem mówi Pismo? **Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to policzone jako sprawiedliwość**. Temu zaś, kto pracuje, zapłata nie jest liczona według łaski, ale według należności. Natomiast temu, kto nie pracuje, a wierzy w Tego, który usprawiedliwia bezbożnego, jego wiara jest liczona jako sprawiedliwość, tak jak mówi Dawid o szczęściu człowieka, którego **Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków**: Szczęśliwi, którym zostały odpuszczone nieprawości i których grzechy zostały zakryte. Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie policzy grzechu. Czy więc to szczęście dotyczy tylko obrzezanych, czy także nieobrzezanych? Mówimy przecież: Wiara została Abrahamowi policzona jako sprawiedliwość. Kiedy zaś została policzona? Gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Nie po obrzezaniu, ale przed obrzezaniem. I otrzymał znak obrzezania – pieczęć usprawiedliwienia z wiary, którą posiadał przed obrzezaniem – po to, aby był ojcem wszystkich wierzących: tych, którzy są nieobrzezani, żeby im zostało to policzone jako sprawiedliwość, a także ojcem obrzezanych, którzy są nie tylko obrzezani, ale i idą śladami tej wiary naszego ojca, Abrahama, jaką miał on przed obrzezaniem.” (EKU 18)

W tym fragmencie przedstawiony nam jest Abraham, ojciec Izaaka, dziadek Jakuba, któremu imię zmieniono na Izrael. Z niego wywodzą się wszyscy żydzi, król Dawid, nasz Zbawiciel Jezus Chrystus i cały pierwotny kościół chrześcijański.

Apostoł Paweł pyta: *Czy Abraham został usprawiedliwiony na podstawie swoich uczynków?* I zaraz odpowiada: *nawet jeżeli byłaby to prawda, to nie miałby żadnego powodu do chluby przed Bogiem*. Kiedy sięgniemy do księgi Rodzaju i prześledzimy losy Abrahama, to dowiemy się, że nie był on krystaliczną postacią. Dobrze wiemy, że nawet gdy ktoś zrobi jeden dobry uczynek, to za chwilę popełni dwa złe. Gdyby nasze czyny dobre i złe zważyć i policzyć, to z przykrością trzeba by było stwierdzić, że zło zwycięża zbyt często.

Co jednak mówi Pismo? **Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to policzone jako sprawiedliwość**. Abraham był już bardzo stary, podobnie jego żona. Nie mieli własnych dzieci. Bóg obiecał Abrahamowi, że ten będzie miał męskiego potomka.

Rdz 15:1-6 „Po tych wydarzeniach Abram miał widzenie i usłyszał słowa JAHWE: Nie lękaj się, Abramie! Ja jestem twoją tarczą, otrzymasz szczerą zapłatę. Abram zaś odpowiedział: Panie mój, Boże! Po co mi ją dajesz, skoro odchodzę bezdzietny, a moim spadkobiercą będzie Eliezer z Damaszku? Następnie dodał: Nie dałeś mi potomka, a więc sługa urodzony w moim domu będzie moim dziedzicem. Ale JAHWE powiedział do niego: **To nie on będzie twoim dziedzicem, tylko ten, który będzie twoim rodzonym dzieckiem. Ten będzie twoim dziedzicem. Potem wyprowadził go na zewnątrz i powiedział: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, o ile zdołasz je policzyć. I dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo.** Abram uwierzył JAHWE, i policzono mu to za sprawiedliwość.” (EKU 18)

Jaką wiarę poczytano Abrahamowi za sprawiedliwość? Otóż niewzruszoną pewność w Boże obietnice. Kiedy Abraham zaufał Bogu z całego serca, uwierzył w Jego obietnice, wówczas Bóg poczytał mu taką wiarę jako sprawiedliwość. Usprawiedliwienie to Boża łaska dostępna przez taką właśnie wiarę, a nie zapłata za uczynki Prawa.

Apostoł Paweł wiąże ten fakt z życia Abrahama z wyznaniem Psalmisty:

Rz 4:7-8 „Szczęśliwi, którym zostały odpuszczone nieprawości i których grzechy zostały zakryte. Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie policzy grzechu.” (EKU 18)

W obu wersetach z księgi Rodzaju 15:6 i z Psalmu 32:1-2 występuje greckie słowo λογίζομαι oznaczające *liczyć, brać pod uwagę, uwzględniać*. Paweł przez to właśnie słowo łączy te dwa wersety, aby wykazać, że dzięki wierze możemy zostać uznani za sprawiedliwych, a tym samym nasze grzechy zostają zakryte, Bóg nie będzie ich uwzględniać ze względu na wiarę jaką darzymy Jego obietnice. Naprawdę jest to niebywale szczęście, że Bóg jest dla nas tak dobry, łaskawy i miłosierny.

W wersetach od 9-12 Paweł udowadnia, że Abraham został uznany za sprawiedliwego zanim został obrzezany. A zatem jego usprawiedliwienie nie ma żadnego związku z Prawem Mojżeszowym.

Więcej, nieobrzezany Abraham w sposób duchowy stał się ojcem wszystkich wierzących. Apostoł ukazuje, że zarówno żydzi, jak i ludzie z innych narodów przejawiając wiarę Abrahama, są jego wspólnymi potomkami. Słusznie apostoł Jan mówi:

J 1:12-13 „Tym zaś, którzy Je (Słowo czyli Jezusa Chrystusa) przyjęli, **dało moc stania się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Jego imię**, którzy nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga zostali zrodzeni.” (EKU 18)

Abraham musiał uwierzyć w Bożego potomka – z początku można było mieć wrażenie, że chodzi o Izaaka, ale ostatecznie okazał się nim Jezus Chrystus, nasz Pan. My jesteśmy dziećmi Bożymi przez Chrystusa, a zatem również dziećmi Abrahama przez Chrystusa. Przez wiarę w Potomka, czyli Jezusa, Bóg włącza nas do Bożej rodziny. Bóg nie „przymyka oczu” na nasze grzechy. One są jawne i pozostają w naszej pamięci. Jednakże Bóg ze względu na Chrystusa, któremu wierzymy, nie liczy nam tych przewinień.

Kol 2:14 „Wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża;” (BW)

Rzymian 4:13-25

Jeszcze bardziej upewni nas w tym dalsza część rozdziału czwartego:

Rz 4:13nn „Nie na podstawie Prawa została przecież dana obietnica Abrahamowi, czy jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale dzięki usprawiedliwieniu z wiary. Jeśli zaś dziedzicami są ci, którzy polegają na Prawie, to wiara jest daremna i obietnica bez wartości. **Prawo bowiem sprowadza gniew, a gdzie nie ma Prawa, nie ma też przestępstwa.** Dlatego obietnica jest z wiary, aby, według łaski, była obowiązująca dla całego potomstwa – nie jedynie dla tego, które polega na Prawie, ale i dla tego, które ma wiarę Abrahama. **On jest ojcem nas wszystkich – tak, jak jest napisane: Powołałem cię na ojca wielu narodów –** przed obliczem Tego, któremu uwierzył, Boga, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. **On wbrew nadziei, z powodu nadziei uwierzył,** że zostanie ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co powiedziano: Takie będzie twoje potomstwo. **Nie zachwiał się w wierze,** choć stwierdził, że jego ciało jest obumarłe – miał już bowiem około stu lat – i że obumarłe jest łono Sary. **Wobec obietnicy Boga nie uległ zwątpieniu, lecz umocniony wiarą, oddał Bogu chwałę, będąc przekonany, że to, co On obiecał, jest w mocy uczynić.** Dlatego zostało mu to policzone jako sprawiedliwość. A nie tylko ze względu na niego samego napisano, że zostało mu to policzone, ale także ze względu na nas, aby było to policzone nam, wierzącym w Tego, który wskrzesił z martwych Jezusa, naszego Pana, który został wydany z powodu naszych przestępstw i wskrzeszony dla naszego usprawiedliwienia.” (EKU 18)

Według Prawa, powinniśmy zostać osądzeni i skazani, podobnie jak kierowca, który przekroczy dozwoloną prędkość o 71 km/h zapłaci 2500 zł. Jednakże, Bóg usuwa swoje Prawo na rzecz łaski na podstawie wiary w Jezusa i we wszystkie obietnice, które z Chrystusem się wiążą. Abraham wbrew nadziei uwierzył. Podobnie chrześcijanin ma zaufać Bogu zwłaszcza w obliczu przeciwności. Ma być z Bogiem na dobre i na złe. Jeżeli Bóg mówi: *głoś Słowo w porę i nie w porę*, to zaufaj MU i głoś Słowo. Gdy mówi do twojego serca: *Zostaw nałogi i służ mi całym ciałem i duszą*, to zaufaj MU, zniszcz wszystko co prowadzi cię do uzależnienia. Kiedy mówi: *przygotowałem ci miejsce i pewnego dnia wezmę cię do Siebie*, to zaufaj Mu i nie szukaj w pieniądzach i majątnościach swojego bezpieczeństwa. Postaw wszystko na Niego. Kiedy mówi: *nie gniewaj się na brata, nie porzucaj żony swojej młodości, błogosław tych którzy są wobec ciebie wrogo nastawieni, zło dobrem zwyciężaj*, to zaufaj Mu, pamiętaj, że obietnica Boga jest pewna, druga śmierć nie ma nad tobą mocy, jesteś wpisany do księgi życia Baranka, będziesz razem z Chrystusem królować w Jego nowej ziemi, powstaniesz do życia razem z innymi wiernymi, z prorokami z herosami wiary, twoje dni nigdy się nie skończą, co oko nie widziało a ucho nie słyszało, to Bóg zgotował dla ciebie, dzięki Jezusowi. **Tylko nie daj się wyprowadzić z tej pozycji, nie daj sobie odebrać wiary, pewności w Boże**

obietnice. Bądź jak Abraham, który *nie zwątpił, lecz umocniony wiarą, oddał Bogu chwałę, będąc przekonany, że to, co On obiecał, jest w mocy uczynić.*

Zakończenie

Gdy dochodzą do ciebie podszepty niewiary. To odwieczne diabelskie pytanie: *Czy na pewno Bóg powiedział...* to przeciwstaw się temu z całej siły. Wiedz, że to przeciwnik chce wyprowadzić cię ze zwycięskiej pozycji.

1P 5:8-10 „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Wasz przeciwnik, diabeł, krąży dookoła niczym ryczący lew, wypatrujący łupu. **Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze,** świadomi, że te same cierpienia są udziałem waszych braci na całym świecie. A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do swej wiecznej chwały w Chrystusie Jezusie, po krótkotrwałych cierpieniach sam was odnowi, utwierdzi, umocni i ugruntuje.” (SNP 18)

Wiara w zbawcze dzieło Chrystusa, czyli śmierć i zmartwychwstanie jest źródłem naszego usprawiedliwienia, odpuszczenia wszystkich naszych grzechów. Jesteśmy wolni od kary i od winy jakiej słusznie dopomina się Boża sprawiedliwość. Bóg zamiast straszyć nas karą za złamanie Prawa, woli dać nam kredyt zaufania.

Jeżeli my zaufamy Jemu całym swoim sercem, zaufamy, że Jego obietnice są pewne a Jego drogi dobre, to owocem tej wiary będzie dużo więcej dobra niż system nakazów i zakazów.

Ps 32:1-2 „O, jak szczęśliwy jest ten, któremu **przebaczone nieprawość**, i którego **grzech został zakryty!** Jak szczęśliwy jest człowiek, któremu JAHWE **nie poczyta winy**, i którego duch jest wolny od fałszu!” (SNP 18)

O jakże jesteśmy szczęśliwi czyli błogosławieni, bo Bóg zakrył nasz grzech, usprawiedliwił nas i włączył do swojej rodziny. Szukajmy tych, którzy skłonni są Bogu zaufać i uwierzyć. Módlmy się by ten kościół zapełnił się tymi, którym Bóg przebaczył nieprawość i grzech. Sądzę, że czasami jesteśmy zbyt grzeczni w przedstawianiu ewangelii, powinniśmy być bardziej stanowczy i bezpośredni. Bo co możemy powiedzieć o tych, którzy pozostają bez wiary Abrahama? Możemy zmienić tekst z psalmu na taki:

O jak nieszczęśliwy jest ten, któremu nie przebaczone nieprawości, i którego grzech jest jawny! Jakże nieszczęśliwy jest człowiek, któremu JAHWE liczy grzechy, i którego duch jest pełen fałszu!

Czy tym ludziom będziemy serwować *budyniową* ewangelię? Czy raczej nie trzeba powiedzieć: *Obudź się, ogarnij się, zawróć ze swojej złej drogi, czy już oddałeś swoje życie Jezusowi, uwierz w Niego, bez Niego jesteś zgubiony.* O tak, czas zacząć duchowy bój o nasze rodziny, naszych bliskich i nasze miasta i wioski.

Kończąc chcę zacytować wiersz Thomasa Dylana:

Nie wchodź łagodnie w tę pogodną noc, niech płonie starość tuż przed kresem dni,
walcz, walcz gdy światło traci swoją moc, chodź wiedzą mędrcy, że się zbliża mrok,
bo żaden piorun nie padnie z ich ust, nie wchodzą z ulgą w tę pogodną noc, walcz,
walcz gdy światło traci swoją moc.

Wierz, zaufaj i walcz o siebie, o bliskich, o nasz zbór i nasze miasto! Amen!

Bibliografia

Radzimski K. – *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza* - List do Rzymian ⁴,

Pismo Święte, Przekład Ekumeniczny, List do Rzymian ⁴,

Zaremba P. – Przekład Dosłowny Starego i Nowego Przymierza ^{EIB},

MacArthur J. – Komentarz do Nowego Testamentu,

MacDonald W. – Komentarz biblijny do Nowego Testamentu,

Hahn S.W. – List do Rzymian, Katolicki Komentarz do Pisma Świętego,

Stasiak S. – Nowy komentarz biblijny, Tom VI, Nowy Testament, List do Rzymian,

Romaniuk K., Jankowski A.O., Stachowiak L. – Praktyczny komentarz do Nowego Testamentu, Tom II.